

ROSYJSKI SĄD WYJAŚNIŁ JAK DOSZŁO DO ZANIECZYSZCZENIA ROPY W RUROCIĄGU PRZYJAŻŃ

Sąd rejonowy w Samarze podał do wiadomości schemat procederu kradzieży ropy i jej zanieczyszczenia ustalony w toku śledztwa.

„Do kradzieży ropy naftowej wykorzystywano transport samochodowy, którym surowiec dostarczano do mini-rafinerii. Otrzymane w rezultacie lekkie produkty ropopochodne były następnie wprowadzane na rynek przez osoby trzecie. Ciężkie produkty ropopochodne, takie jak mazut, oraz odpady produkcyjne były z powrotem dostarczane transportem samochodowym do spółki „Nieftiepieriewałka” – czytamy w materiałach śledczych.

„W celu uzupełnienia ubytków spowodowanych kradzieżą, Rużeczko, Chusnutdinow, Żogolew i Balandin, wykorzystując kontrolowaną przez nich spółkę Logo Oil, organizowali dostawy ze spółki Nieftiepieriewałka ropy niespełniającej standardów, w tym z podwyższoną zawartością chlorków organicznych, która była następnie kupowana przez dalszych odbiorców. Jednocześnie dostawy danej ropy realizowane były jako surowiec węglowodorowy. W dalszej kolejności wskazane osoby dostarczały surowiec węglowodorowy jako spełniającą standardy ropę naftową do dalszego transportu ropociągiem Przyjaźń” – poinformował rosyjski wymiar sprawiedliwości.

Zdaniem śledczych, jak informuje portal Technoblog, powyższe działania spowodowały straty rzędu 1 mln rubli.

Zanieczyszczona ropa naftowa trafiła ropociągiem niedaleko wioski Nikolajewka, a następnie trafiła do magazynów w Łopatino w obwodzie samarskim. Następnie została wprowadzona do systemu rurociągów Przyjaźń.

Rosyjskie media informują, że w wyniku wprowadzenia zanieczyszczonej ropy osiem zbiorników w Łopatino stało się niezdatnymi do wykorzystania.

Sąd rejonowy w Samarze wydał decyzję o zaocznym areszcie dla poszukiwanych Romana Truszewa i Romana Rużeczko.

Rosyjski wymiar sprawiedliwości 7 maja zatrzymał cztery osoby podejrzane o zanieczyszczenie ropy naftowej. We środę 15 maja zastępca dyrektora spółki OOO Magistral' Siergiej Balandin napisał oświadczenie, w którym przyznał się do stawianych mu zarzutów zanieczyszczenia rosyjskiej ropy naftowej.

Od 19 kwietnia rurociągiem Przyjaźń płynęła przez Białoruś w kierunku zachodnim zanieczyszczona ropa; w surowcu wykryto przekroczenie norm chlorków organicznych. Białoruskie rafinerie ograniczyły

produkcję paliw o 50 proc. Tranzyt ropy wstrzymały polski PERN oraz Ukrtransnafta, a 30 kwietnia także białoruski operator. W sumie w rurociągu Przyjaźń na terenie Rosji, Białorusi, Polski i Ukrainy zgromadziło się ok. 5 mln ton zanieczyszczonej ropy, z tego ok. 1 mln – na Białorusi.